Nr. 115 Kraków, sobota 19 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Przełom w polityce polskiej w Austryi.

Uchwały Koła polskiego. — Posiedzenie Rady Stanu. — Uchwały konsolidacyjne w Królestwie. — Nowy kordon w Królestwie.

Po historycznych uchwałach Koła polskiego.

Przełom w polityce polskiej.

Doniosłe uchwały zapadły onegdaj na posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu. Odzwierciedlają one opinię całego społeczeństwa w sprawach polityki ogólno-polskiej i krajowej. Koło polskie stanęło na wyżynie politycznej: dało wyraz poglądowi Polaków na konieczność życia parlamentarnego dla rozwoju naszego narodu w zaborze austryackim, a równocześnie uchwałami swymi stwierdziło zrozumienie w obecnej przełomowej chwili najżywotniejszych interesów narodowych.

Wniosek tow. **Daszyńskiego** imieniem klubu posłów socyalno-demokratycznych, witający zwołanie parlamentu austryackiego, jako zapowiedź prawidłowego rozwoju narodów, przyjęty jednogłośnie przez całe Koło, stwierdza wobec całego państwa, że swoboda rozwoju parlamentarnego, jako podwaliny demokracyi, jest najistotniejszym postulatem Polaków.

Sprawa ogólno-polska wybiła się na plan pierwszy.

Sprawa wyodrębnienia Galicyi, pomyślana przez rząd i zmarłego cesarza, jako pewnego rodzaju rekompensata za nieziszczone już w czasie wojny nadzieje Polaków co do połączenia Galicyi i Królestwa, została niestety przez rząd zaprzepaszczoną. Stwierdziły to wszystkie grupy Koła jednozgodnie, aczkolwiek z różnych założeń politycznych sprawę tę oceniały. To pewne, że wyodrębnienie Galicyi, nie przeprowadzone przez rząd przed rewolucyą rosyjską — obecnie, po rewolucyi rosyjskiej, **przestało być programem wystarczającym.** Program ten bowiem od tej chwili uległ zupełnej modyfikacyi i rozszerzeniu na terenie polityki światowej. Orędzie Wilsona, deklaracya rządu tymczasowego i Rady delegatów robotniczych i żołnierskch w Petersburgu w sprawie Polski, a także i nota ministra spraw zagranicznych Czernina na te dwie deklaracye — siłą faktu osłabiły doniosłość zamierzonego wyodrębnienia Galicyi, a sprawę polską usadowiły na wielkiej podstawie idei wolnych narodów i potrzeb polityki realnej, zmierzającej do trwałego pokoju.

Dobiegający do końca trzeci rok wojny odbił się strasznymi skutkami na naszym kraju. Społeczeństwo nasze krwawiło się nie tylko pod tymi ciężarami wojny, które wojnie, jako strasznemu a koniecznemu złu zawsze towarzyszą.

. Zniszczenie wszechstronne kraju, bezwzględne ogołocenie go ze wszystkich sił ludzkich, golgota uchodźtwa polskiego, bezwzględne rekwizycye — oto szereg błędów, jakich dopuściła się administracya rządowa na naszym kraju. Koło polskie w uchwale swej o pójście w opozycyę przeciw rządowi, jest rzeczywistym wyrazem niezadowolenia i oburzenia całego kraju.

Wszystkie demokratyczne żywioły kraju zjednoczyły się w tej sprawie, a tylko osamotnieni pozostali konserwatyści, którzy, podnosząc tak, jak i inne stronnictwa głos krytyki przeciwko rządowi, nie mieli odwagi wysnuć konsekwencyi politycznych. **Kraj im to popamięta.**

Po raz pierwszy od czasu swego istnienia Koło polskie stanęło w opozycyi przeciwko rządowi, nie dało się złowić na wędkę odszkodowań i korzyści materyalnych i uchwałami swemi uratowało godność i honor narodu.

Uchwały Koła polskiego z 16 maja 1917 r. są **przełomem w polityce kraju naszego i drogowskazem w ogólnej polityce narodowej.**

Ten przełom przyspieszyła, a może spowodowała partya socyalno-demokratyczna przez swoich reprezentantów w Kole. **M.**

Wnioski w Kole polskiem.

Podajemy na razie wnioski socyalno-demokratyczne:

Wnioski posła Daszyńskiego.

I.

Sprawa zwołania parlamentu.

Jednomyślnie przyjęto bez dyskusyi wniosek posła Daszyńskiego, opiewający:

„Koło polskie wita zwołanie parlamentu na dzień 30 maja jako powrót do zgodnego z konstytucyą traktowania spraw publicznych i jako pożądany zwrot na korzyść praw narodów“,

Wniosek w sprawie aprowizacyi.

Koło polskie uchwala: Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie zaniechał wygładzania Galicyi przez rekwizycye i wywóz artykułów żywności z kraju, oraz, aby zapewnił krajowi dowóz węgla i koniecznej ilości produktów spożywczych z pogranicznych powiatów Królestwa polskiego. W szczególności wzywa się rząd do natychmiastowego wydania zarządzeń dla wydatnego zaprowiantowania stoł. król. m. Krakowa, dotkniętego klęską głodową.

Dr Marek, I. Daszyński, Z. Klemensiewicz, Dr E. Bobrowski.

(Uchwalono).

Wniosek posła tow. Diamanda.

Z warszawskiej Rady Stanu.

W dniu 15 maja b. r. odbyło się XVIII posiedzenie T. Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka, w obecności 23 członków T. Rady Stanu, obu komisarzy i 4 zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu XVII plenum, przyjęto opracowany przez dyrektora Departamentu sprawiedliwości projekt rozporządzenia **o przyjmowaniu obywatelstwa polskiego przez oficerów i żołnierzy Legionów polskich.**

Wychodząc z założenia, że żołnierz Legionów polskich już przez sam fakt wstąpienia do szeregów stwierdził dobitnie swoją przynależność do Państwa Polskiego,

że prócz przytoczonego względu natury moralno-narodowej Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r., a także ustawa ros. o natu-

ralizacyi cudzoziemców, wprowadzona w Królestwie Polskiem w 1867 r., a więc i prawodawstwo, obowiązujące dzisiaj, uważa, że cudzoziemcy, pozostający na służbie wojskowej lub cywilnej Królestwa Polskiego, mogą, jeżeli zechcą, być dopuszczeni do przysięgi poddańczej w każdym czasie; wojskowi w komendzie wojskowej,

uchwalono, że żołnierze i oficerowie Legionów polskich, nie będący poddanymi Królestwa Polskiego, **mogą w każdym czasie obywatelstwo to uzyskać, i w tym celu winni złożyć odnośną deklaracyę w komendzie swego pułku,** dołączając do niej osobiste dowody legitymacyjne.

W kwestyi projektowanego przez władze okupacyjne rozporządzenia przeciw **nadmiernemu podwyższaniu** cen na artykuły pierwszej potrzeby, wydano w zasadzie opinię przychylną, akceptując projektowane rozporządzenie z pewnemi zmianami.

Wreszcie wysłuchano, złożonego w imieniu obu rządów przez komisarza rządu c. i k. austro-węgierskiego, bar. Konopki oświadczenia w kwestyi złożonych tymże rządom przez T. Radę Stanu zasadniczych żądań w dniu 1 maja. Poczem wice-marszałek posiedzenie zamknął.

W sprawie konsolidacyi w Królestwie.

Na zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych (prócz partyi socjalistycznych) w dniu 13 maja zapadła uchwała następująca:

„Stojąc na stanowisku niepodległości Polski, uznanej przez zainteresowane państwa — Rada Narodowa i Międzypartyjne Koło polityczne powołują wspólne zwierzchnie przedstawicielstwo polityczne, które, jako zgodny wyraz woli narodu, dążyć ma do:

1. Politycznego uniezależnienia Polski od stron walczących.
2. Utworzenie rządu polskiego, w myśl wyrażonej przez możliwie najzupełniejsze przedstawicielstwo społeczeństwa — woli narodu.
3. Zdobycie dla Polski stanowiska „strony“ w stosunkach międzynarodowych.

Ze strony konsolidacyi planowanem jest wybranie komitetu, złożonego z 5 osób.

Wymieniani są: marszałek Niemojowski, książę Lubomirski, Sapieha, Thugutt (CKN) oraz kom. Piłsudski.

Nowy kordon niemiecki w Królestwie.

Warszawa, 17 maja.

Władze niemieckie ustanowiają nowy kordon na linii Rawka—Bzura—Narew, motywując to potrzebą skuteczniejszego zwalczania przemytnictwa. Kordon ten ma zamykać przewóz środków żywnościowych (odcięcie dowozu do Warszawy) i komunikacyę osobową; w kilku tylko punktach ma być komunikacya pod ścisłą kontrolą dozwolona.

O obywatelstwo polskie dla Legionistów.

W myśl wniosku Rady Stanu, iżby Legioniści, nie przynależni do Królestwa, mogli uzyskać natychmiast obywatelstwo polskie, zjawiła się 14 b. m. delegacya jednego z pułków legionowych, złożona z oficera, podoficera i szeregowca i wręczyła marszałkowi odnośną prośbę, imieniem oficerów i szeregowców — uznanych za nie „National Polen“.

15 b. m. deputacya była u kom. Piłsudskiego.

Z prośbą o poparcie swej petycyi zgłosiła się deputacya między innemi i do prezyd. ks. Lubomirskiego, oraz do arcybiskupa Kakowskiego, który jej udzelił błogosławieństwa.

Sprawa Litwy.

„W. ks. Litewskie“. — Powrót biskupa Roppa.

W uzupełnieniu naszej poprzedniej depeszy z Berlina, o mającem nastąpić ogłoszeniu „Wielkiego Księstwa litewskiego“ i o nowej delegacyi do Berlina, otrzymujemy następujące szczegóły z Wilna:

Odnośny akt ma być przedstawiony delegacyi litewskiej, która niebawem ma przyjechać do Berlina.

Bar. Ropp, który zajmuje się realizacyą tej sprawy, pojechał do Kowna i Wilna (12 bm.) w celu utworzenia tam litewskiej Rady Narodowej.

Jednocześnie z ogłoszeniem W. ks. Litewskiego, ma owa Rada Narodowa zostać uznaną za reprezentacyę Litwy wobec państwa niemieckiego.

Biskup wileński Ropp, wydalony swego czasu z Wilna przez władze carskie, niebawem ma otrzymać pozwolenie od obu stron walczących na powrót do Wilna i objęcie dyecezyi, dotąd administrowanej przez ks. Michalkiewicza.

Z Rosyi.

Rząd koalicyjny.

Ag. pet. donosi: Wydział wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej, po omówieniu wewnętrznych stosunków w rządzie tymczasowym, 41 głosami przeciw 19, przy jednem wstrzymaniu się od głosowania, oświadczył się za udziałem stronnictw socyalistycznych w rządzie tymczasowym.

Przeciw odrębnemu pokojowi.

Pet. Ag. tel. donosi: Rada robotniczo-żołnierska wystosowała do socyalistów wszystkich krajów odezwę, która zwraca się przeciw imperyalistom i oświadcza, że rosyjscy rewolucyoniści nie życzą sobie wcale osobnego pokoju, któryby Niemcom i Austro-Węgrom dał wolną rękę. Taki pokój byłby zdradą sprawy robotniczej demokracyi wszystkich krajów.

Dymisya Brusiłowa.

Tuż po Guczkowie podali się do dymisyi Brusiłow i Hurko. W sprawie tych próśb o dymisyę zapadnie decyzya po zamianowaniu następcy Guczkowa.

Ofenzywa włoska nad Soczą.

Wzgórze Kuk opuszczono. — Atak włoski na Monte Santo. — 3000 jeńców.

Wiedeń, 18 maja.

Urzędowo donoszą 18 maja:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny: Niema nic do doniesienia.

Włoski teren wojny

Bitwa nad Soczą trwa dalej. Wzgórze Kuk na południowy wschód od Plava wczoraj rano porzucono, po dwudniowych zmiennych, z największą zaciętością prowadzonych walkach. Nasze wojska usadowiły się w odległości kilkuset metrów na wschód od wzgórza.

W obszarze Gorycyi panował przez dzień podpadający w oczy spokój. Po zapadnięciu ciemności wykonał nieprzyjaciel, zrezygnowawszy z wszelkiego przygotowania artyleryą, nagle w gęstych masach szturm z swych okopów. Wszelkie jego wysiłki usadowienia się w naszych liniach, rozbiły się o zimną obronę naszych dzielnych wojsk.

Dziś rano podjął nieprzyjaciel silny atak na Monte Santo. Obrońcy zrzucili go w walce z bliska.

Od początku bitwy piechoty odprowadziliśmy przeszło 3000 jeńców.

W obszarze Flitsch i Ploecken, jak i w południowym Tyrolu wzmocnili Włosi ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generał. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Proces dra F. Adlera.

Wiedeń, 18 maja.

Dziś rozpoczyna się przed specyalnym trybunałem rozprawa przeciw dr. Fryderykowi Adlerowi o zamordowanie austryackiego prezydenta ministrów hr. Stuergkha.

Akt oskarżenia podnosi, że dr Adler jeszcze z początkiem r. 1915 nosił się z myślą zamachu, ale — jak sam powiada dopiero w drugiej połowie r. 1916 powziął postanowienie, że austryacki prezydent ministrów przedstawia najodpowiedniejszy przedmiot dla jego planu. Gdy dr Adler dnia 20 października otrzymał wiadomość o zakazaniu zebrania, zwołanego na 23 października, uważał premiera za sprawcę tego zakazu i uważał, że nadszedł psychologiczny moment do spełnienia czynu. Zamordowanie hr. Stuergkha oznacza dr Adler jako demonstracyę przed światem i jako ostrzeżenie nie tylko dla Austryi, ale dla całego świata, aby nie kontynuował nadużyć.

Wywóz artykułów spożywczych.

Komenda twierdzy urzędowem oświadczeniem z n i o s ł a dotychczasowy zakaz wywozu z twierdzy towarów spożywczych. Wiadomość o tem wywarła w mieście przygnębiające wrażenie. Ludność obawia się wywozu resztek żywności z Krakowa, np. towarów masarskich, które zapewne wobec tego znów podniosą się w cenie...

Agenci handlowi pono już skupują zapasy spożywcze po wysokich cenach, ogołacając Kraków do reszty.

Znane zajścia w Krakowie i Podgórzu dobitnie świadczą o tem, w jakiem katastrofalnem położeniu jest nasza aprowizacya. Ziemniaków niema, nędzne porcye chleba ponownie się redukuje... **Co jeść?**

Krajowy urząd żywnościowy, gmina i posłowie krakowscy winni natychmiast wszcząć akcyę w celu zażegnania klęski. Ułatwienie dowozu z powiatów okolicznych i Królestwa winno stać na pierwszemmiejscu.

KRONIKA.

Kraków, piątek 18 maja.

Rewolucyi rosyjskiej będzie poświęcony p o r a n e k, urządzony przez Uniw. Lud. o godz. 11 przed południem **w niedzielę 20 b. m.** w sali związku stow. robotniczych (Dunajewskiego 5, II p.). W części muzyczno-deklamacyjnej weźmie udział: p. **M. Kamińska**, art. dram. (deklamacya Gorkiego: „Zwiastun burzy“ i t. d.); p. **Brzeski** art. dram. (deklamacya), p. **Stępniowski** (pieśni) i inni.

Redukcya chleba. Magistrat krakowski otrzymał zawiadomienie, iż transporty mąki, potrzebnej do wypieku chleba, będą nadchodziły w ilości **zmniejszonej** do Krakowa i stosownie do tego wprowadzoną być musi redukcya porcyi chleba. Im mniejsze będą zapasy nadesłanej mąki, tem redukcya porcyi chleba będzie większa.

Brak węgla w Krakowie nie przestaje być katastrofą w mieście. Od czterech już tygodni do składów hurtowników krakowskich nie nadchodzi wcale węgiel krajowy, węgiel pruski zaś nadchodzi w minimalnych ilościach — dwa do czterech wagonów tygodniowo — które setnej nawet części braku nie pokrywają.

Najwyższy czas pomyśleć o zaopatrzeniu ludności cywilnej Krakowa w opał na teraz przynajmniej, jeżeli nie na przyszłość.

Dowóz masła i mleka do Krakowa ustał w ostatnich czasach prawie zupełnie, a przynajmniej zmniejszył się w wysokim stopniu; w mieście nabycie wymienionych artykułów staje się coraz bardziej trudniejsze. Dowóz zresztą ustanie zupełnie po wprowadzeniu w życie projektowanej Centrali dla wykupna masła.

Uregulowanie poboru nafty w Krakowie. W myśl rozporządzenia namiestnictwa, wstrzymany zostaje przydział nafty prywatnym gospodarstwom domowym w zasadzie, z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, w których mowa była w rozporządzeniu. Wobec tego legitymacye na pobór nafty dla prywatnych gospodarstw domowych i dla realności parterowych tracą z dniem 13 maja swą ważność.

Odczyt. W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w Seminaryum filozoficznem (św. Anny 12, parter) posiedzenie naukowe Koła filozoficznego, na którem p. K. Czapiński wypowie odczyt p. t. „Światopogląd Stirnera“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Jednodniowy strejk młodzieży akademickiej we Lwowie. Jak lwowskie dzienniki donoszą: Celem zamanifestowania solidarności z młodzieżą warszawską, która wskutek znanych wypadków podjęła we wszystkich uczelniach strejk — młodzież akademicka wszechnicy lwowskiej urządza w dniu dzisiejszym strejk jednodniowy.

W strejku solidarnie wzięły udział wszystkie wyższe uczelnie, a mianowicie: uniwersytet, politechnika, akademia weterynaryi, akademia lasowa i akademia rolnicza w Dublanach.

Analogiczny strejk dla zamanifestowania solidarności z młodzieżą warszawską odbył się przez poniedziałek i wtorek w Krakowie. Strejk młodzieży akademickiej w Krakowie poprzedzony był również wiecem, na którym uchwalono szereg rezolucyi, jednobrzmiących z rezolucyami lwowskiemi.

Internowani i konfinowani. Jak się dowiaduje Biuro kor., cesarz już od dłuższego czasu zarządził ogólną perlustracyę stacyi dla internowanych i konfinowanych, wyraźnie polecając, by w tej sprawie postępowano jak najliberalniej. Wskutek zarządzenia cesarskiego wypuszczono na wolną stopę 79% internowanych. Ponieważ większość z nich pochodzi z obszaru wojennego i pozostaje bez środków, korzystać będzie ze specyalnej opieki, przysługującej uchodźcom.

Posiedzenie Koła polskiego.

Oficyalny komunikat Koła.

W sprawie stosunku Koła polskiego do rządu przyjęty został przez Koło 35 głosami **uchwalony już na komisyi parlamentarnej** wniosek p. Stesłowicza (kompromisowy, przyp. red.) następującej treści:

„Tak w sprawach dotyczących ogólnej polityki polskiej jak i w najważniejszych sprawach krajowych Koło polskie spotykało się przez cały czas wojny z obojętnością i bezczynnością rządu. Koło polskie wobec dzisiejszego rządu zajmowało dotychczas stanowisko wyczekujące w przypuszczeniu, że rząd ten przeprowadzi zmianę całego systemu od początku wojny wobec Polaków i kraju stosowanego. Ponieważ dotychczas się to nie stało, mimo kilkakrotnych przyrzeczeń, a postępowanie i zachowanie się władz nadal nie uwzględnia interesów kraju i utrwala się rządzenie krajem bez współdziałania Polaków, Koło polskie oświadcza, że nie będzie rządu popierało".

Wnioski uchwalone.

Wnioski pp. Angermana, Diamanda i ks. Lubomirskiego nie uzyskały większości.

Również zgłoszone przez pp. Kędziora i Diamanda wnioski nie uzyskały większości.

Wniosek p. Kędziora opiewał: **„Koło polskie** po wysłuchaniu sprawozdania prezesa uznaje **sprawę wyodrębnienia** Galicyi za **nieaktualną** i **usuwa ją z porządku obrad Koła".**

Wniosek pos. Diamanda opiewał: **„Koło stwierdza, że projekt wyodrębnienia Galicyi, zapowiedziany pismem odręcznem cesarza Franciszka Józefa z 4 listopada 1916 r. nie został przez rząd austryacki urzeczywistniony. Stanowisko rządu, zajęte w sprawie wyodrębnienia Galicyi okazało, że rząd nie chce uznać warunków niezbędnych dla wszechstronnego rozwoju kraju, będącego dotąd tylko rynkiem zbytu dla przemysłu i handlu austryackiego. Koło polskie nie wierzy, by rząd mógł rozwiązać sprawę tę w duchu żądań kraju".**

Przystąpiono potem do dalszej dyskusyi o sprawie polskiej. Ze zgłoszonych podczas dyskusyi wniosków **przyjęto większością głosów wniosek posła Tetmajera.** Przyjęto również zgłoszony do tego wniosku **dodatek** p. Śliwińskiego, że **Koło sejmowe ma być zwołane do dni dzisiejszych.** Wnioski pp. Daszyńskiego, Głąbińskiego, Hallera, Kędziora i Lea nie przyszły pod głosowanie.

Uchwalono również wniosek p. Kędziora, dotyczący ustalenia jednolitego programu działania w sprawie Polski.

Wykonując zlecenie Koła Polskiego posłowie Długosz i Leo, jako przewodniczący **komisyi gospodarczych** dla spraw rolniczych i miejskich **zwołali do Krakowa członków tych komisyi** na wspólne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek **22 maja o** 10 przed południem w sali obrad magistratu.

Zwołanie Koła polskiego i Koła sejmowego do Krakowa.

Prezydyum Koła ustaliło co do dalszych narad następujące terminy:

1) **Komisya parlamentarna** zbierze się w Krakowie w sali obrad magistratu w sobotę 26 maja o godz. 6 wieczorem;

2) **Posiedzenie Koła polskiego** odbędzie się w Krakowie w sali obrad rady miejskiej w niedzielę 27 maja popołudniu.

3) **Posiedzenie Koła Sejmowego** odbędzie się w Krakowie w sali rady miejskiej w poniedziałek 28 maja o 5 po południu. **Na porządku dziennym posiedzenia będzie stanowisko reprezentacyi kraju w sprawie polskiej.** Ponieważ sekretaryatowi Koła nie są znane obecne miejsca pobytu wielu byłych posłów sejmowych, zwraca się do wszystkich członków Koła Sejmowego z prośbą, by niniejsze zawiadomienie uważali za zaproszenie na posiedzenie;

4) **Koło polskie** zbierze się wreszcie w **Wiedniu** 30 maja przed południem w gmachu parlamentu, **by dokonać wyboru prezesa, wiceprezesów, sekretarza i komisyi parlamentarnej.**

Co słychać w Warszawie?

W piotrkowskim „Dzien. Narodowym" znajdujemy następującą korespondencyę z Warszawy pod datą 13 maja:

Od dwóch dni jesteśmy świadkami samosądów ulicznych. Zbiedzone kobiety i wyrostki — tłum wygłodzony oblega sklepy żywnościowe i rozprawia się z ich właścicielami — po swojemu, tak, jak to zawsze i wszędzie czyni tłum — grabi, nie płacąc.

Samosądy trwają już dzień drugi, a odbywają się jednocześnie w śródmieściu i na przedmieściach.

Prasa warszawska przypisuje to postępowanie tłumu skutkom niesłychanego, z bandytyzmem graniczącego wyzysku i podwyższania cen. Szczególnie w ostatnich czasach, po wycofaniu z obiegu monety rosyjskiej, wyzysk przybrał rozmiary fatalne. — Sklepikarze warszawscy rdzenni i mniej rdzenni — okradają ludność w sposób podwójny. Po pierwsze nie chcą uznać nowego kursu marki — 46 kop. Przyjmują tę monetę w cenie 40 kop. Ale nie dość na tem, zmniejszając wartość istotną marki w stosunku do kursu przymusowego, podwyższają w stosunku odwrotnym ceny produktów!

Sklepikarz warszawski jest mistrzem: potrafi chować i ukrywać produkty dla zgłaszających się za kartkami, natomiast sprzedaje ile zechcecie — bez kartek — ale za cenę 10—15-kroć wyższą.

Chleba kartkowego, chyba dla ironii tylko chlebem zwanego częstokroć brak, bo płaci się za funt tego „produktu" 20—22 fenigi, kupić go za to można w tych samych sklepach po 65—80 kop.!

To jest pierwszy, najgłówniejszy powód „samosądów". Ale nie jedyny. Cała Warszawa — robotnik, czy inteligent twierdzi, że sklepikarze są w zmowie z... poszczególnymi pracownikami sekcyi żywnościowej. Trudno to sprawdzić, to tylko pewna, że stosunki, oraz protekcyjki nie pozostają bez wpływu na nieproporcyonalne bogacenie się pewnych hyen kupieckich...

Brzmi to jak w bajce, a jednak jest prawdą: Dziś, gdy biedne kobiety żebrzą o kawałek chleba, którego jeno z powodu braku mąki dostać nie można, proponuje się różnym ludziom kupno — dosłownie — stu worków mąki! Jakim cudem? Niewiadomo. Ale tak jest.

To jedna strona medalu. Druga jego strona wygląda nieco inaczej. Monopole żywnościowe i niesłychanie trudny, bo zabroniony dowóz, stwarza właśnie pole popisów dla tych hyen. Miasto dowozić nie może, ale spekulanci jakoś sobie radzą...

Magistrat i Rada miejska nieraz już rzeczy te poruszały, ale jak dotąd, bez skutku. Monopol jest monopolem, zakaz dowozu w dalszym ciągu istnieje, ale spekulanci potrafią mimo to dowozić.

Takie jest tło samosądów. Ale i tu zaznaczyć się godzi, że często obok ludzi głodnych, a więc zrozpaczonych, obleganie i demolowanie sklepów odbywa się najczęściej przez opryszków. Milicya oraz policya pilnuje sklepów, a patrole konne rozjeżdżają po całem mieście. To jednak kresu samosądom nie położy. Trzeba, aby ludność uzyskała możność odżywiania się bez pośrednictwa bandytów sklepowych i niesklepowych.

Rewolucya w Rosyi.

Dymisya Milukowa. — Kierenskij — ministrem wojny.

Agencya petersburska donosi:

Na posiedzeniu rządu prowizorycznego, odbytem w nocy, **oświadczył minister spraw zagranicznych Milukow, że zgłasza swą dymisyę i stanowczo usuwa się od rządu.** Powodem dymisyi jest różnica poglądów, jakie w kwestyi przekształcenia gabinetu wyłoniły się między Milukowem a innymi członkami gabinetu.

Następnie członkowie prowizorycznego rządu rozważali, **czy prezydent ministrów ma objąć kierownictwo spraw zagranicznych, Lwow jednak odrzucił to kategorycznie,** oświadczając, że nie ma żadnej chęci obejmować tego posterunku i woli zatrzymać portfel spraw wewnętrznych. Po tem wśród większości członków prowizorycznego rządu ustalił się pogląd, że możliwem jest **kierownictwo spraw zagranicznych powierzyć Tereszczence. Minister sprawiedliwości Kierenskij zamianowany został ministrem wojny i marynarki.**

W szeregach socyalnej demokracyi.

Jak ze Sztokholmu donoszą, koalicyjny gabinet, którego utworzenie planuje rząd rosyjski, a zwłaszcza Kierenskij, ma na celu wzmocnienie powagi rządu i osłabienie wpływów partyi Lenina. Stanowisko Lenina o tyle się dotychczas wyjaśniło, że oświadcza się za dalszem prowadzeniem wojny obronnej aż do czasu, gdy władza przejdzie całkowicie w ręce proletaryatu, który stworzy zbrojną dyktaturę. Aby przeciwdziałać temu kierunkowi, utworzyła się socyalistyczna partya centrum, reprezentowana przez pismo „Internacyonał", na którego czele stoi Lurie (pod pseudonimem Larin) aż do czasu, gdy Martow wróci z Szwajcaryi. Podobne stanowisko zajmuje Maksym Gorkij w organie swoim „Nowaja Żiźń".

Aresztowany car.

Kierenskij odbywa peryodyczne rewizye w Carskiem Siole, gdzie carska rodzina jest nie internowana, ale uwięziona; zaś przeciwko carowej toczy się dochodzenie o zdradę stanu z powodu rzekomych jej stosunków z Niemcami podczas wojny. Również w. ks. Marya Pawłowna jest uwięziona pod tym samym zarzutem. Uwięzieni członkowie rodziny panującej **traktowani są dość surowo** i mają bezwzględnie wzbronione wszelkie komunikowanie się z krewnymi i znajomymi. Cała pompa dworska zniknęła, a 2000 ludzi ze służby przybocznej pałaców cesarskich w Carskiem Siole, Oranienbaumie i Peterhofie zostało asenterowanych i będą wysłani na front. Stajnie i masztarnie są oddane do dyspozycyi rządu; przez dziwną ironię losu **kareta carowej dostała się znanej rewolucyonistce Wierze Figner i pani Kiereńskiej,** które korzystają z niej przy wykonywaniu opieki nad uwolnionymi więźniami politycznemi. Klejnotów i kapitałów rodziny cesarskiej nie tknięto; zresztą kapitały są przeważnie ulokowane w Anglii; tylko olbrzymie dobra t. zw. udziełów zostały uznane za własność publiczną i mają być użyte dla celów kolonizacyjnych.

Obalenie monarchii przyniosło skarbowi państwa około **200 milionów rubli rocznego zysku,** w zmniejszeniu wydatków i w nowych źródłach dochodu.

Odżywianie w czasie wojny.

W kwietniu 1916 r. wydział wojenny dla interesów konsumentów przeprowadził w Niemczech ankietę w sprawie odżywiania się ludności miejskiej w czasie wojny. 858 nadesłanych odpowiedzi pochodzi w znacznej części od średnio zamożnych mieszkańców wielkich miast. Ludność małomiasteczkowa stanowi niewielki procent. 225 odpowiedzi nadesłali wyżsi i niżsi urzędnicy, 166 pracownicy handlowi i biurowi, 183 — rodziny robotnicze. Pozostałe odpowiedzi pochodzą częściowo od osób, które nie podały swego zajęcia, częściowo zaś od żon wojskowych lub od osób, pracujących w zawodach wyzwolonych.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem stwierdzenie, że przeciętnie **przeszło połowę ogólnych wydatków pochłaniają koszta odżywiania (52,14%).** Już z tego widoczne jest znaczne podrożenie środków żywności, na które obecnie wydaje się bez porównania więcej pieniędzy, niż w czasie pokoju, co prowadzi bezwględnie do tego, że wszelkie **inne potrzeby** muszą pozostawać niezaspokojone.

Podług danych statystycznych, w 1907 r. rodziny małozamożne poświęcały na środki żywności zaledwie 45,57% ogólnej sumy wydatków. Po wybuchu wojny procent ten wzrasta tym znaczniej, im mniej zarabia dana rodzina. U zarabiających od 100 do 200 marek miesięcznie wynosi on 60%, od 200 do 300 m. — 55%, a nawet u lepiej zarabiających nie spada poniżej 40 procent, podczas, gdy przed wojną rodziny zamożne wydawały na życie zaledwie 36%.

A więc nawet w kwietniu 1916 r., kiedy drożyzna i brak produktów bez porównania mniej dawały się we znaki, niż dzisiaj, koszta utrzymania wzrastały w znacznie większym stopniu, niż podwyżki zarobków. Bardzo znamienny jest fakt, że mniej zamożne rodziny stosunkowo więcej wydają **na wszelkie surogaty** (Ersatz), niż zamożne. Tak samo dzieje się z **ziemniakami.** Rodziny, zarabiające poniżej 100 marek miesięcznie, wydają na ziemniaki 6,3%, od 100—200 marek — 6,77%, od 200—300 m. — 6,03%, od 300 do 400 m. — 5,54%, od 400—500 m. — 4,11%, powyżej zas 500 m. — zaledwie 3,7%.

Wprost przeciwny stosunek można zauważyć w spożyciu **mięsa,** które oczywiście, stanowi po-

żywienie zamożniejszych. W procentach przedstawia się to, jak następuje: rodziny, zarabiające poniżej 100 m. miesięcznie, wydają na mięso 11.67%, u rodzin, posiadających 100—200 marek procent wzrasta do 15,72%, dalej wynosi: 18,12%, 20,25%, 22,40% i 24,12 proc.

Dotyczy to nie tylko wydatków, ale i spożywanych ilości: **ubożsi odżywiają się głównie chlebem i ziemniakami, zamożniejsi — mięsem.**

Wobec tak niesłychanego wzrostu cen środków żywności, zarobki znacznej większości robotników i pracowników handlowych nie pokrywają ich wydatków. Z przeprowadzonej ankiety widać, że rodzina, złożona z czterech osób i zarabiająca od 100 do 200 m. miesięcznie, musiała wydawać na utrzymnie 225,05 m., oczywiście, **drogą zjadania oszczędności lub zaciągania pożyczek.**

To wszystko było w kwietniu 1916 r. Od tego czasu ceny wszelkich środków żywnośsi stale wzrastają, co bezwzględnie odbijać się musi na sposobie odżywiania się szerokich mas ludnośc. Gdyby ankietę taką przeprowadzić dzisiaj, otrzymalibyśmy jeszcze bardziej zatrważające rezultaty.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 18 maja.

Urzędowo donoszą 17 maja:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Z powodu silnego angielskiego kontrataku musieliśmy porzucić wywalczony wcześnie rano we wsi Roeux zysk na terenie. W związku z tą walką rozwijające się silne angielskie ataki przed południem i po południu na północ od Scarpe zostały odrzucone z ciężkiemi stratami nieprzyjaciela. Także na południe od Riancourt uderzenia Anglików pozostały bez żadnego skutku. Na froncie tej grupy wojsk wzięliśmy w maju dotychczas do niewoli 2300 Anglików.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Vauxaillon i na wschód od Laffaux niespodziewanym wypadem posunęliśmy nasze linie naprzód o kilkaset metrów i osiągnięty sukces utrzymaliśmy wobec francuskich ataków. Nieprzyjaciel oprócz krwawych strat utracił w tych walkach 248 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Także na zachód od folwarku Froid Mont koło Braye poszczęściło się nam wydrzeć nieprzyjacielowi wysuniętą część pozycyi i zabrać przytem jeńców. Przez to ilość jeńców wzięta na froncie francuskim od początku tego miesiąca, podwyższyła się do 2700 ludzi. Pozatem działalność bojowa w obrębie tej grupy wojsk, jakoteż na innych częściach frontu zachodniego była przy deszczu drobną.**

Wschodni teren wojny.

Front macedoński: **Silne francuskie ataki rozwijające się na północ i na północny-zachód od Monastyru, po przygotowaniu artyleryjskiem od szeregu dni zakończyły się pełnym sukcesem walczących tam wojsk niemieckich i bułgarskich. W walce wręcz i w kontratakach wszędzie odrzucono nieprzyjaciela z obfitemi stratami.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Odbudowa zdemolowanych wsi w okolicach Krakowa.

C. k. komisaryat miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy twierdzy Krakowa donosi nam: Z dniem 20 bm. rozpoczyna swą czynność urzędową c. k. komisaryat miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy twierdzy Krakowa, którego zadaniem jest w pierwszym rzędzie w porozumieniu z władzami wojskowemi, wyznaczyć dla gmin w obrębie twierdzy Krakowa ze względów wojskowych całkowicie lub częściowo zdemolowanych, **nowe celom twierdzy odpowiadające osady**, a przez to samo stworzyć zdrowe podstawy do odbudowy zburzonych miejscowości.

W związku z tem projektuje się komasacyę dotyczących gruntów, aby dostosować stosunki posiadania do nowego osiedlenia, a przez to samo korzystniej je ukształtować.

Czynność urzędowa tej władzy rozciąga się na razie na gminy: Pękowice, Zielonki, Bibice, Węgrzyce, Boleń, Bosutów, Dziekanowice, Mistrzejowice, Zesławice, Grębałów, Lubocza, Kosocice, Rajsko, Swoszowice, Bielany i Olszanica.

Tenże Komisaryat miejscowy jest władzą, podlegającą bezpośrednio c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Lokal urzędowy Komisaryatu znajduje się przy ul. Sebastyana L. 16, I. piętro oficyny.

Z miasta.

Z teatru ludowego. „Jak to na wojence ładnie“, komedya Wł. Horowicza. Wystawiona wczoraj sztuka — ani komedya ani farsa — pełna pseudohumorystycznych „kawałków“ na temat aprowizacyjnych stosunków w naszem mieście, jedynie może tej „aktualności“ zawdzięczała swoje ukazanie się na scenie. Oficerowie austryaccy i ich pucerzy, zakochane panienki, jakieś qui pro quo i t. p. — wszystko niezbyt wesołe a bardzo nudne.

Dobra gra artystów ratowała, o ile mogła, całość; pp. Czechowska i Urbanowicz, p. Pilarski i Biesiadecki starali się indywidyalnymi pomysłami ukrasić akcyę i uczynić więcej zajmującymi banalne postacie.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Piątek: prof. Lewenberg: Dalszy rozwoj nutacyi mensuralnej aż do współczesnej.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Piątek: „Poskromienie złośnicy“.

Sobota: „Paweł I.“

Kino „Opieka“, Zielona 17. Od piątku 18 do wtorku 22 maja b. r. wyświetlanym będzie w kinie „Opieka“ film: **„Odwiedziny pary cesarskiej w Krakowie“.**

NADESŁANE.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).